

**Sygn. akt I ACz 910/13**

## POSTANOWIENIE

**Dnia 6 grudnia 2013 r.**

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie I Wydział Cywilny w składzie następującym

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Anna Gawelko</b>

po rozpoznaniu w dniu 6 grudnia 2013 roku na posiedzeniu niejawnym sprawy

sprawy z powództwa **M. P.**

przeciwko **Gminnej Spółdzielni (...) w M.**

o zapłatę

na skutek zażalenia pozwanej

na postanowienie Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu Wydział I Cywilny

z dnia 31 lipca 2013 r., sygn. akt I C 962/12

**p o s t a n a w i a:**

**o d d a l i ć zażalenie.**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy oddalił wniosek pozwanej Gminnej Spółdzielni (...) w M. o zwolnienie od opłaty od apelacji, która wynosi 200 zł.

W oparciu o dołączone do wniosku dokumenty Sąd ustalił, że w ubiegłym roku pozwana odnotowała stratę w wysokości 296.447,23 zł, natomiast w roku 2011 osiągnęła zysk w kwocie 206.638,79 zł, co zdaniem Sądu wskazuje, że brak środków na opłatę od apelacji może być jedynie przejściowy, tym bardziej, że chodzi o kwotę dla pozwanej niewielką, biorąc pod uwagę wysokość środków jakimi operuje w ramach swojej działalności.

W zażaleniu na powyższe postanowienie pozwana wniosła o jego zmianę i zwolnienie jej od opłaty od apelacji. Wskazując na naruszenie art. 103 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz.U. z 2010 r., nr 90, poz.594 ze zm.) twierdziła, że znajduje się w szczególnie trudnej sytuacji finansowej i nie ma środków na uiszczenie należnej opłaty.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Trudności finansowe pozwanej Spółdzielni są rzeczą bezsporną. Poza sporem jest jednak również fakt, że jeszcze stosunkowo niedawno odnotowywała spore zyski z prowadzonej działalności (ponad 206 tys. zł w 2011 r.), jak też mimo podnoszonych trudności nadal tę działalność kontynuuje i w jej ramach realizuje inne swoje zobowiązania, a w tej sytuacji powinna ponosić również koszty sądowe. Nie ma bowiem podstaw by przyjmować, że inne zobowiązania strony mają pierwszeństwo przed należnościami Skarbu Państwa z tytułu kosztów sądowych. Jak też słusznie zwrócił

uwagę Sąd Okręgowy, biorąc pod uwagę kwoty jakimi operuje pozwana, jak też choćby uwzględniając, że posiada ona trwałe aktywa warte ponad 363 tys. zł (k.83) trudno przyjąć, że nie jest ona w stanie wygospodarować 200 zł na opłatę od apelacji.

Z tych względów zażalenie należało oddalić, na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.